



Michał M. Kosman¹

Wokół Rapallo. Refleksje o stosunkach niemiecko-rosyjskich w latach 1918–1922

STRESZCZENIE Przedmiotem artykułu są stosunki pomiędzy Niemcami a Rosją radziecką w latach 1918–1922 – dwoma państwami, które miały poczucie wykluczenia z powojennego porządku międzynarodowego, ustanowionego przez traktat wersalski. W pokonanych Niemczech, po stłumieniu prób rewolucji, następowało ścieranie się różnych wizji polityki zagranicznej, w tym polityki wobec Rosji. Zwycięstwo bolszewików w wojnie domowej i umocnienie ich władzy w Rosji spowodowało, iż w niemieckiej polityce wobec tego państwa górę wziął pragmatyzm i dążenie do zacieśnienia współpracy politycznej, która umożliwiała również realizację interesów gospodarczych Niemiec. Skłonność obu państw do wzmacniania współpracy znalazła swój wyraz także w decyzji o neutralności Niemiec podczas wojny polsko-radzieckiej w 1920 r., przekładającej się w praktyce na działania sprzyjające Rosji. Symbolicznym potwierdzeniem i zarazem początkiem intensyfikacji współpracy radziecko-niemieckiej stał się traktat z Rapallo z kwietnia 1922 r., stanowiący dla obu państw początek wychodzenia z izolacji międzynarodowej i intensywnej współpracy. W artykule posłużono się metodą badania dokumentów oraz literatury, opierając się na opracowaniach w językach polskim, niemieckim, rosyjskim i angielskim.

SŁOWA KLUCZOWE Niemcy, Rosja radziecka, bolszewicy, traktat wersalski, traktat z Rapallo, okres międzywojenny

Wprowadzenie

W kwietniu 2023 r. minęła sto pierwsza rocznica niemiecko-rosyjskiego traktatu z Rapallo. Stanowi to dobrą okazję do przypomnienia tego porozumienia dwóch autsajderów ładu wersalskiego, którzy swoje poczucie wykluczenia z ówczesnego

¹ Dr hab. Michał Kosman, prof. uczelni, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, e-mail: m.kosman@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-1966-9658.

porządku międzynarodowego postanowili zrekompensować dwustronnym zbliżeniem. Traktat, zawarty na obrzeżach konferencji wielostronnej w Genewie, stanowił spore zaskoczenie dla europejskiej opinii publicznej. Otworzył drogę do bliższej współpracy Niemiec i Rosji (a następnie ZSRR), stawiając z czasem Polskę w nader niekorzystnym położeniu geopolitycznym. Z biegiem lat znalazła się w kleszczach dwóch państw, zranionych w wyniku pierwszej wojny światowej i rewolucji, jednak stopniowo odbudowujących swoją mocarstwowość, podszytą poczuciem krzywdy i wykluczenia, umacniających jednocześnie systemy totalitarne, a w ślad za tym operujących coraz agresywniej – najpierw w retoryce, a potem w czynach.

Przedmiotem artykułu są zatem niemiecko-radzieckie relacje polityczne w okresie poprzedzającym traktat z Rapallo i tuż po nim. Celem opracowania jest omówienie ich ewolucji, poczynając od ostatnich miesięcy pierwszej wojny światowej do traktatu z Rapallo, przybliżenie motywacji jego sygnatariuszy oraz okoliczności jego zawarcia. Przyjęta hipoteza badawcza zakłada, że zbliżenie niemiecko-radzieckie po pierwszej wojnie światowej stanowiło naturalną konsekwencję ówczesnej pozycji międzynarodowej obu państw. W przygotowaniu publikacji posłużono się przede wszystkim metodą badania dokumentów oraz opracowań w językach niemieckim, polskim, w nieco mniejszym stopniu rosyjskim i angielskim. Główny akcent położono na odbiór traktatu z Rapallo i ówczesnych relacji niemiecko-rosyjskich z perspektywy publikacji niemieckich. Autor jest świadomy, że nie jest możliwe w niniejszym opracowaniu poruszenie wszystkich istotnych zagadnień związanych ze stosunkami niemiecko-radzieckimi w omawianym okresie oraz traktatem z Rapallo. Należy wyraźnie zaznaczyć, że wielopłaszczyznowość tematu (aspekty polityczne, gospodarcze, militarne, społeczne) pozwala jedynie na przedstawienie zarysu tytułowego tematu i odsłanie do innych opracowań.

Burzliwe relacje niemiecko-radzieckie od schyłku Wielkiej Wojny do traktatu wersalskiego

Interpretując drogę do traktatu z Rapallo i doszukując się źródeł ówczesnych relacji niemiecko-rosyjskich, wypada cofnąć się do wydarzeń z ostatnich miesięcy pierwszej wojny światowej. Berlin, w toku działań militarnych coraz mocniej koncentrując się na froncie zachodnim, zamierzał odciążyć wschodnią flankę i przenieść większość sił do Francji, zawierając odrębny pokój z Rosją. W okresie władzy carskiej planów takich nie udało się zrealizować. Podobnie

było po rewolucji lutowej i abdykacji Mikołaja II, gdy rząd rosyjski zdecydował się kontynuować wojnę po stronie państw ententy. Dopiero po rewolucji październikowej Niemcy zwietrzyły szansę na zakończenie konfliktu z Rosją. Także w interesie bolszewików leżało wygaszenie działań zbrojnych przeciwko państwom centralnym, sprawę priorytetową stanowiło bowiem dla nich pokonanie białych, zwycięstwo rewolucji i utrwalenie swej władzy w Rosji. Każda ze stron miała zatem w przerwaniu działań militarnych swoje interesy, którymi podyktowane były ich kalkulacje.

Droga do porozumienia pokojowego wiodła przez żmudne rokowania. Wstępem było wynegocjowanie rozejmu 5 grudnia 1917 r. po prawie dwutygodniowych rozmowach w Brześciu Litewskim, przedłużonego 15 grudnia o kolejne 28 dni. Już wkrótce, 22 grudnia 1917 r. rozpoczęły się w Brześciu właściwe, trwające ponad dwa miesiące rozmowy pokojowe. Przechodziły one przez różne fazy. Wyraźne pogorszenie klimatu rozmów nastąpiło po podjęciu przez Niemcy i Austro-Węgry równoległych rokowań z Ukraińską Republiką Ludową, zakończonych porozumieniem pokojowym 9 lutego 1918 r. Kierujący delegacją rosyjską Lew Trocki określił je jako „przemoc” ze strony państw centralnych, grożąc zerwaniem rozmów. Do zakłóceń procesu negocjacyjnego dochodziło także później w związku z zarzutami strony rosyjskiej o naruszanie rozejmu przez siły niemieckie. Krótkotrwałe wznowienie działań zbrojnych przez armię niemiecką 18 lutego 1918 r. okazało się skutecznym narzędziem presji, które skłoniło bolszewików do ustępstw i poproszenia 24 lutego 1918 r. o wstrzymanie kroków militarnych (Skrzypek, 1992, s. 12).

Traktat brzeski, zawarty 3 marca 1918 r. pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją z jednej strony, a radziecką Rosją z drugiej, był stosunkowo niewielkim dokumentem, składającym się z 14 artykułów. W pierwszym strony ogłosiły, iż uważają stan wojny za zakończony, wyrażając pragnienie życia w pokoju i przyjaźni. Zobowiązały się do zaniechania wrogiej agitacji. Kolejne artykuły odbierały Rosji zdobycze terytorialne na zachód od wytyczonej na załączonej mapie linii, z kolei Niemcy odstępowały obszary na wschód od niej. W praktyce Rosja straciła obszar Królestwa Polskiego, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii, zachodniej Białorusi i części Kaukazu. Została ponadto zobowiązana do demobilizacji oraz do zawarcia porozumienia pokojowego z Ukraińską Republiką Ludową i opuszczenia jej terytoriów. Strony zobowiązywały się do rezygnacji z roszczeń odszkodowawczych związanych z prowadzeniem działań wojennych (art. 9) oraz do nawiązania stosunków dyplomatycznych (art. 10). Odrębne porozumienia miały regulować sprawy związane z wymianą jeńców

i osób internowanych czy też zajętych statków handlowych (art. 12). Zgodnie z ostatnim artykułem traktat wymagał ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych (*Friedensvertrag*, 1918).

Traktat brzeski, sankcjonujący straty terytorialne Rosji i odebrany przez bolszewików jako upokarzający, spotkał się krytyką państw ententy, które nie zaakceptowały separatystycznego pokoju Rosji z Niemcami. Pozwolił Niemcom bowiem na skupienie wysiłku wojennego na froncie zachodnim. Strona radziecka natomiast nie ukrywała, iż warunki podyktowane przez państwa centralne, zwłaszcza Niemcy, są dla niej bardzo niezadowolające i stanowią wynik silnej presji i trudnej dla Rosji sytuacji politycznej. Traktat przewidywał rozciągnięcie nadzoru niemieckich sił policyjnych na obszary Inflant i Estonii, do czasu zapewnienia tam bezpieczeństwa i porządku, jak zapisano w artykule szóstym. W oświadczeniu delegacji radzieckiej z 3 marca 1918 r. czytamy, że wbrew twierdzeniom przedstawicieli Niemiec,

nie jest to „pokój przez porozumienie”, jak zostało to określone przez niemieckich przedstawicieli, lecz w rzeczywistości i zdecydowanie pokój aneksjonistyczny i imperialistyczny. [...] To jest pokój, który Rosja, zgrzytając zębami, jest zmuszona do zaakceptowania. To jest pokój, który pozorując uwolnienie rosyjskich prowincji granicznych, w rzeczywistości przekształca je w niemieckie prowincje i pozbawia je prawa do samostanowienia (*Proceedings...*, 1918).

Symptomatyczne były również słowa Lenina, który ocenił traktat jako pierwszą poważną okazję do wykorzystania „sprzeczności pomiędzy imperialistami”. Przywódca rewolucji bolszewickiej miał kategorycznie stwierdzić: „Nie będę ani go czytał, ani wypełniał jego zapisów”. Na dłuższą metę to jednak właśnie radziecka Rosja okazała się największym wygranym traktatu brzeskiego, bowiem pomimo pozornie trudnych warunków traktat pozwolił bolszewikom na chwilę wytchnienia i konsolidację panowania w samej Rosji. Był o tyle korzystny, że po zniknięciu zagrożenia ze strony Niemiec Rosja mogła się skoncentrować na wojnie domowej oraz działaniach przeciwko interweniującym siłom państw zachodnich. Co więcej, komisarz spraw zagranicznych, Gieorgij Cziczerin, na pewnym etapie działań wojennych miał proponować Niemcom, aby rozmieściły swe wojska wokół Petersburga, podczas gdy bolszewicy mieli skupić się na walce przeciwko wojskom ententy w obronie Moskwy (Kochan, 1955, s. 18).

Tymczasem w ostatnich miesiącach pierwszej wojny światowej w kierownictwie radzieckim nasilały się nawoływania do rozpalenia ognia rewolucji

w Europie, poczynając od Niemiec. Poważny kryzys we wzajemnych relacjach nastąpił po zabójstwie niemieckiego stałego przedstawiciela w Rosji Wilhelma von Mirbacha przez eserowskiego zamachowca Jakowa Blumkina 6 lipca 1918 r. (Senn & Goldberg, 1979, s. 438–445). Jego następca, Karl Helfferich, również nie zagościł na długo w moskiewskiej placówce, bowiem odwołano go już 6 sierpnia 1918 r. Z kolei Rosja radziecka reprezentowana była w Berlinie przez doświadczonego dyplomatę Adolfa Joffe. Sam zamach natomiast wzmocnił nastroje antyradzieckie w Niemczech i skłonił obie strony do dodatkowych rozmów, zakończonych 27 sierpnia 1918 r. porozumieniem berlińskim, uzupełniającym traktat brzeski. Władze radzieckie doznały w nim dalszych upokorzeń, uznając niepodległość Gruzji, zrzekając się suwerenności nad krajami bałtyckimi i akceptując odszkodowania w kwocie 6 mld marek (Skrzypek, 1992, s. 14–15). Ze strony niemieckiej sygnatariuszami byli kontradmirał Paul von Hintze i przedstawiciel resortu spraw zagranicznych Johannes Kriege, zaś w imieniu bolszewickiej Rosji umowę podpisał Joffe (*Русско-германский*, 1968).

Można przyjąć, że w tamtym okresie formowała się i utrzymywała w kilku kolejnych latach swoista dwupłaszczyznowość stosunków niemiecko-radzieckich, której cechą były zarówno relacje na poziomie rządowym, jak i jednoczesne radzieckie starania wykorzystania niemieckiego ruchu robotniczego jako dźwigni wspierającej realizację własnych interesów. W ostatnich dniach Wielkiej Wojny owa strategiczna niejednoznaczność skutkowałą zerwaniem relacji pomiędzy bolszewicką Rosją a Niemcami 6 listopada 1918 r. (Skrzypek, 1992, s. 15).

W ostatnich kilkunastu dniach wojny w Niemczech panował coraz większy chaos. Pod koniec października nastąpił bunt marynarzy w Kilonii, który rozszerzył się na cały kraj. 9 listopada abdykował Wilhelm II. Działania wojenne formalnie zakończyły się wraz z rozejmem z 11 listopada 1918 r. W porozumieniu rozejmowym w art. 12 przewidziano wprawdzie wycofanie sił niemieckich z przedwojennych Austro-Węgier, Rumunii i Turcji w granice Niemiec z 1914 r., jednak wojska przebywające na terytorium przedwojennej Rosji miały zostać wycofane dopiero po podjęciu przez aliantów stosownej decyzji w tej sprawie (*Mit Deutschland...*, 1918). W praktyce oznaczało to tymczasowe pozostawienie wojsk niemieckich we wschodniej Europie jako potencjalnego oręża antybolszewickiego. Ich obecność wydawała się szczególnie uzasadniona w krajach bałtyckich, zamieszkiwanych przez znaczną mniejszość niemiecką. Z taką – potencjalnie antyradziecką – rolą wojsk niemieckich nie godził się generał Hans von Seeckt, rzecznik zbliżenia z radziecką Rosją. Z kolei za zwolennika wspierania rosyjskich białych uchodził inny wpływowy generał – Rüdiger von der Goltz.

Wracając do rozejmu w Compiègne – pokój brzeski został uznany w nim (art. 15) za nieważny (*Waffenstillstandsbedingungen*, 1918). Bolszewicy również wycofali się 13 listopada 1918 r. z porozumień brzeskiego i berlińskiego, co oznaczało odrzucenie przez nich zawartych tam ustępstw finansowych i terytorialnych. Tymczasem kierujący niemieckimi wojskami na obszarze rosyjskich dotąd krajów bałtyckich, wspomniany wcześniej generał Rüdiger von der Goltz zmierzał do umocnienia niemieckiej tamże obecności i wsparcia sił antybolszewickich (Krasuski, 1986, s. 213–216).

Czynnikiem sprzyjającym takiej postawie wydawał się być zapis art. 433 zawartego w 28 czerwca 1919 r. traktatu wersalskiego, przewidujący pozostawienie tam wojsk niemieckich do ostatecznej decyzji ententy, w następującym brzmieniu:

Tytułem gwarancji wykonania postanowień niniejszego Traktatu, [...] aby przytem zapewnić przywrócenie pokoju i dobrego Rządu w krajach nadbałtyckich i na Litwie, wszystkie wojska niemieckie, jakie obecnie znajdują się na wymienionych terytoriach, powrócą w granice Niemiec natychmiast, gdy tylko Rządy Głównych Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych uznają moment za odpowiedni ze względu na wewnętrzną sytuację tych terytoriów (*Traktat pokoju...*, 1920).

Dopiero w drugiej połowie 1919 r. wojska te wróciły do Niemiec pod naciskiem aliantów.

W traktacie wersalskim, oprócz warunków pokoju z pokonanymi Niemcami, pojawiły się także odniesienia do Rosji, nieobecnej na obradach pokojowych. W art. 116 nastąpiło unieważnienie traktatu niemiecko-radzieckiego z Brześcia (podobnie jak to było w porozumieniu rozejmowym z listopada 1918 r.), co potwierdzał krótki zapis: „Niemcy uznają jako niebyłe Traktaty brzesko-litewskie”. W tym samym artykule czytamy: „Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone zastrzegają wyraźne prawa Rosji do otrzymania od Niemiec wszelkich restytucji i odszkodowań, opartych na zasadach niniejszego traktatu”. Zapis ten w kolejnych latach miał niepokoić Niemcy i stać się jednym z najistotniejszych przedmiotów późniejszych negocjacji niemiecko-radzieckich. W kolejnym artykule – 117 – Niemcy zostały zobowiązane do zaakceptowania traktatów zawartych przez państwa ententy z nowopowstałymi krajami na obszarze byłego imperium carów, z kolei art. 292 anulował wszelkie dotychczasowe porozumienia Niemiec z Rosją i innymi państwami, których obszary wcześniej należały do Rosji (*Traktat pokoju...*, 1920).

Zbliżenie outsajderów traktatu wersalskiego

Tymczasem jeszcze u schyłku wojny i tuż po jej zakończeniu bolszewicy starali się wzmacniać nastroje rewolucyjne w Niemczech, które znajdowały się w stanie wrzenia społecznego. Radziecki ambasador w Berlinie, wspomniany Joffe, utrzymywał stały kontakt z niemieckimi komunistami. Działalność ambasadora przyczyniła się do wydalenia go z Niemiec 5 listopada 1918 r. Agitację rewolucyjną kontynuował oddelegowany do Niemiec radziecki emisariusz Karol Radek. Urodzony w 1885 r. we Lwowie – ówczesnych Austro-Węgrzech – w żydowskiej rodzinie jako Karl Sobelsohn, od wczesnej młodości aktywnie działał w ruchu rewolucyjnym. Wiele lat spędził w Niemczech a następnie od 1915 r. w Szwajcarii, gdzie poznał Lenina, z którym w 1917 r. wrócił słynnym zapłombowanym wagonem do Rosji. Był członkiem delegacji radzieckiej podczas rozmów pokojowych w Brześciu Litewskim. W listopadzie 1918 r. Lenin, obawiający się, iż Niemcy po kapitulacji zostaną wciągnięte do wspólnego zachodniego frontu antybolszewickiego, wysłał go tam jako emisariusza rewolucji. Jego wsparcie dla powstania Spartakusa ze stycznia 1919 r. spowodowało, że stał się jedną z najbardziej poszukiwanych osób w Niemczech. Aresztowany 12 lutego 1919 r., trafił do więziennej celi w berlińskim Moabicie. Miał on wówczas trzydzieści trzy lata i – ze względu na swoje rozległe koneksje w niemieckim resorcie spraw zagranicznych – miał wkrótce odgrywać istotną rolę w kształtowaniu relacji niemiecko-radzieckich (Gloger, 2017, s. 206–208).

Szanse na porozumienie bolszewików z niemieckim rządem w 1919 r. wydawały się niewielkie, choć opcja taka miała po stronie niemieckiej swoich zwolenników. Do głównych rzeczników poprawy stosunków z Rosją radziecką należeli – jak wspomniano – dowódca armii Hans von Seeckt, ponadto odpowiadający za sprawy wschodnie (później jako sekretarz stanu) w niemieckim resorcie spraw zagranicznych Adolf Georg von Maltzan, oraz pierwszy minister spraw zagranicznych Republiki Weimarskiej (od lutego do czerwca 1919 r.) a w późniejszych latach (1922–1928) niemiecki ambasador w Rosji Ulrich von Brockdorff-Rantzau (Krasuski, 1986, s. 281). Bolszewicy natomiast spore nadzieje pokładali w utworzonej na przełomie grudnia 1918 r. i stycznia 1919 r. Komunistycznej Partii Niemiec. Przemawiający na kongresie założycielskim Karol Radek – wówczas jeszcze na wolności – dodawał animuszu niemieckim komunistom, uwikłanym w walki uliczne w niespokojnych Niemczech. Wkrótce jednak – jak wcześniej wspomniano – został aresztowany i osadzony w więzieniu. Niemieckie

władze stworzyły mu jednak dobre warunki odosobnienia, upatrując w nim potencjalnego pośrednika w kontaktach z bolszewikami. Jednym z odwiedzających go gości był Walter Rathenau, późniejszy minister spraw zagranicznych, szef koncernu AEG i jeden z architektów traktatu z Rapallo. Jak pisała znawczyni stosunków niemiecko-rosyjskich, Katja Gloger, w „moabickim salonie” Radka dojrzewała rewizja europejskiego porządku politycznego:

Sojusz dwóch autsajderów mógł zakończyć „dyktat wersalski”. Ani pobite Niemcy, ani rewolucyjna Rosja nie uznawały państwowego i terytorialnego nowego ładu w Europie Środkowej i odrodzenia Polski. Współpraca gospodarcza i militarna miałyby poza tym przynieść obopólne korzyści ponad wszelkimi różnicami ideologicznymi (Gloger, 2017, s. 209).

Dodajmy, że wśród gości Radka w Moabie byli także przedstawiciele kręgów gospodarczych, jak np. rzecznik nawiązania bliskiej współpracy handlowej z Rosją, Felix Deutsch. Radek został zwolniony w grudniu 1919 r., lecz pozostał w Berlinie, mieszkając u jednego z miejscowych arystokratów, barona Eugena von Reibnitza (Gloger, 2017, s. 210–211). Podczas jego spotkań z przedstawicielami niemieckich elit wykuwały się perspektywy sojuszu niemiecko-rosyjskiego. Jednym z rozmówców Radka był ostatni z czasów wojennych szef niemieckiej dyplomacji, admirał Paul von Hintze. Z kolei spośród przedstawicieli ruchu komunistycznego Radek pozostawał w kontakcie z Ruth Fischer i Paulem Levi. W styczniu 1920 r. wyjechał do Rosji.

Jak powszechnie wiadomo, traktat wersalski, kończący formalnie wojnę z Niemcami (szerzej zob. Pajewski, 1963), przez te ostatnie został przyjęty z niezadowolaniem i poczuciem krzywdy, którego konsekwencją stało się dążenie do jego rewizji w okresie międzywojennym. Z kolei państwa zachodnie, w szczególności Francja, chciały uniknąć zbliżenia niemiecko-radzieckiego, toteż 21 sierpnia 1919 r. alianci skierowali do Niemiec notę z propozycją przyłączenia się do blokady Rosji. Rosjanie dowiedziawszy się o tym wystosowali do Niemiec 20 października 1919 r. notę protestacyjną (*Документы...*, 1958, s. 265). Ostatecznie 31 października 1919 r. Niemcy odmówiły udziału w blokadzie (Krasuski, 1975, s. 21).

W samych Niemczech ścierały się wówczas różne poglądy na temat relacji z Rosją. Antybolszewicki kurs reprezentował np. pochodzący z SPD kanclerz Hermann Müller, co jednak nie stanowiło przeszkody dla utrzymywania bieżących kontaktów w najistotniejszych kwestiach interesujących obie strony.

W lutym 1920 r. do Niemiec przybył przedstawiciel władz radzieckich Wiktor Kopp w celu kontynuowania rozmów dotyczących jeńców wojennych, przy czym w praktyce zyskał także upoważnienie do rozmów na inne tematy. Z kolei jego odpowiednikiem, tj. przedstawicielem Niemiec w Rosji, upoważnionym do rozmów na temat jeńców i w innych sprawach, został doświadczony dyplomata Gustav Hilger. Nieco wcześniej, bo w styczniu 1920 r. alianci znieśli blokadę Rosji, która zawarła wkrótce traktaty pokojowe z Litwą, Łotwą i Estonią. W marcu 1920 r. w Niemczech nastąpiła nieudana próba przewrotu, znanego jako pucz Kappa (Kochan, 1955, s. 22–30). W tym samym miesiącu nastąpiła wizyta przedstawicieli niemieckiego przemysłu ciężkiego w Rosji, wkrótce zaś obie strony podjęły rozmowy na temat dostaw lokomotyw przez zakłady Kruppa i Borsiga (Gloger, 2017, s. 210).

Jak wcześniej sygnalizowano, powojenne trudności gospodarcze Niemiec były argumentem skłaniającym Berlin do rozważania zbliżenia z Rosją na płaszczyźnie ekonomicznej. Z perspektywy Berlina czas naglił, Niemcy nie chcieli bowiem, aby państwa ententy ubiegły ich w procesie nawiązywania z Rosją ściślejszych więzi gospodarczych, tym bardziej, że z końcem 1919 r. trwały już rozmowy brytyjsko-radzieckie. Skłoniło to Rathenaua, pełniącego wówczas rolę eksperta do spraw ekonomicznych, do intensywnych działań – 17 lutego 1920 r. sygnował on, wraz z kilkoma przedstawicielami kręgów gospodarczych (Erich Alexander, August Müller, Felix Deutsch), memorandum w sprawie rozważenia nawiązania bliższych relacji handlowych z Rosją. Sygnatariusze pisali, iż Niemcy albo ulegną wpływom ententy („staną się kolonią” jej państw), albo zaczną prowadzić aktywną politykę na wschodzie, zyskując tym samym większą samodzielność w działaniach zewnętrznych. Warto podkreślić, że liczne niemieckie firmy były wówczas zainteresowane inwestycjami w Rosji, jednak przed traktatem z Rapallo niewiele z nich mogło poszczycić się sukcesami na tym polu. Niemiecko-radzieckie stosunki handlowe w 1921 r. znacznie ustępowały wielkością importowi rosyjskiemu z Wielkiej Brytanii (Himmer, 1976, s. 151–152).

19 kwietnia 1920 r. nastąpiło długo oczekiwane, liczące 11 artykułów, porozumienie o wymianie jeńców wojennych (*Документы...*, 1958, s. 459–460). Jak wspomniano, niemieckim pełnomocnikiem do spraw repatriacji Berlin mianował Gustava Hilgera, natomiast analogiczną funkcję z ramienia Rosji pełnił Wiktor Kopp (Krasuski, 1975, s. 29). Opcja nastawiona na współpracę z bolszewicką Rosją coraz wyraźniej brała górę także w Reichswehrze, głównie za sprawą von Seecka. Postawa ta siłą rzeczy wykluczała bliższą współpracę z Polską. Kwestia ta nabrała znaczenia po wznowieniu działań wojennych pomiędzy

Polską a Rosją w kwietniu 1920 r. Po początkowych sukcesach wojsk polskich i zajęciu Kijowa losy zmagania na polach bitew szybko się odwróciły. Bolszewicy 7 maja 1920 r. przejęli Kijów i maszerowali w głąb ziem polskich. Towarzyszyły temu nawoływania do rozpalenia rewolucji w Polsce i marszu dalej na zachód, do Niemiec i w głąb Europy Zachodniej. Słynny rozkaz Michaiła Tuchaczewskiego z 2 lipca 1920 r. zapowiadał marsz Armii Czerwonej „przez trupa Białej Polski [...] ku ogólnoswiatowej pożodze” (cyt. za Davies, 2018, s. 178).

Bez wątpienia Polsce groziła wówczas utrata świeżo odzyskanej niepodległości, natomiast kwestią niejednoznaczną jest ocena radzieckich zapowiedzi marszu na Niemcy i zachodnią Europę – czy miały one li tylko wymiar retoryczny, czy stanowiły realny plan polityczno-wojskowy. W samych Niemczech, debaty parlamentarne w lipcu 1920 r. – według niemieckiego badacza Theodora Schiedera – odzwierciedlały niejednoznaczne oceny konfliktu polsko-radzieckiego i oceny zamiarów Rosji. Minister spraw zagranicznych Walter Simons podkreślał, że agresja na Niemcy nie leży w interesie Rosji, niemniej jednak nie brakowało obaw co do intencji kierownictwa radzieckiego w kontekście groźnie brzmiących haseł o światowej rewolucji (Schieder, 1956, s. 14). Można jednak z perspektywy czasu przyjąć, że Rosji zależało przede wszystkim na neutralności Niemiec w jej konflikcie z Polską. Niemcy rzeczywiście – zgodnie z oczekiwaniami Moskwy – neutralność zachowały, choć raczej była to neutralność życzliwa wobec Rosji. Formalnie została ona ogłoszona 20 lipca 1920 r., zaś już 22 lipca 1920 r. Berlin zaproponował wznowienie stosunków dyplomatycznych z Rosją, stawiając jednak wymóg przeprosin za zamordowanie ambasadora Wilhelma von Mirbacha dwa lata wcześniej. Bolszewicy odrzucili ten warunek, argumentując że wyrazili już wcześniej ubolewanie w tej sprawie i to nie oni byli sprawcami zamachu (Krasuski, 1975, s. 26).

Owe niesnaski nie kolidowały jednak z konkretnymi krokami potwierdzającymi życzliwą neutralność wobec Rosji – minister Simons bowiem 25 lipca 1920 r. zabronił transportu broni do Polski z Francji przez terytorium Niemiec. Także gdańscy dokerzy odmówili rozładunku broni dla wojsk polskich. Znaczna część niemieckich środowisk politycznych otwarcie sprzyjała Rosji. Von Seeckt był przekonany o nadchodzącej porażce Polski (Kochan, 1955, s. 30–32). Zwycięstwo wojsk polskich w bitwie warszawskiej w sierpniu 1920 r. przecięło jednak wszelkie spekulacje. Odnosnie do stanowiska Niemiec w wojnie polsko-radzieckiej należy jeszcze odnotować, że Schieder nie zgadzał się z opiniami o powszechnym poparciu niemieckiej opinii publicznej dla bolszewików oraz nastrojach sprzyjających sojuszowi niemiecko-radzieckiemu, twierdząc, że „były one

dziełem małych, ale wpływowych kręgów” (Schieder, 1956, s. 14). Warto dodać, że inny prominentny polityk niemiecki, przyszły (w latach 1923–1929) minister spraw zagranicznych Niemiec Gustav Stresemann jeszcze podczas rokowań z bolszewikami poprzedzających traktat brzeski opowiadał się za uregulowaniem relacji politycznych i gospodarczych z bolszewicką Rosją. Zainteresowanie Niemiec wschodem motywował m.in. potrzebą geopolitycznego zwrotu w obliczu konieczności rezygnacji z marzeń o ekspansji kolonialnej. W kolejnych latach jednak zdawał sobie sprawę z zagrożenia rozlewania się komunizmu na zachód Europy, swoiste *memento* przyniosła wojna polsko-radziecka w 1920 r. i perspektywa potencjalnego marszu Armii Czerwonej na zachód. Niemniej jednak po ustaniu zagrożenia Stresemann nadal był zwolennikiem umacniania relacji rosyjsko-niemieckich (Gatzke, 1956, s. 2–3).

Jeśli chodzi zaś o kalkulacje bolszewików – o ile w czasach wzmożenia rewolucyjnego z lat 1918–1919 na radziecką politykę zagraniczną silnie oddziaływało dążenie do rozprzestrzeniania rewolucji proletariackiej, o tyle w kolejnych latach wydawał się stopniowo brać górę pragmatyzm w polityce zagranicznej. W stosunku do Niemiec oznaczało to dążenie do uniemożliwienia ich sojuszu z mocarstwami zachodnimi i chęć przeciągnięcia ich na swoją stronę. Moskwa musiała zatem w swym pragmatyzmie postawić nie tylko na kartę rewolucyjną, ale także na narodową. Gorącym rzecznikiem takiego sojuszu był Radek, co – jak pisał Schieder – współgrało wówczas ze stanowiskiem Lenina. Radziecki przywódca wysyłał wówczas wyraźne pojednawcze sygnały w kierunku Berlina, poddając ostrej krytyce traktat wersalski, uniemożliwiający rzekomo egzystencję i rozwój Niemiec (Schieder, 1956, s. 7–8).

Jednym z ubocznych efektów wojny polsko-rosyjskiej był fakt, iż Niemcy i Rosja jeszcze bardziej uświadomiły sobie swą izolację i wyobcowanie w warunkach porządku wersalskiego. Rosja jednocześnie rozumiała konieczność – przynajmniej tymczasowego – uregulowania relacji z sąsiadami. Służyły temu porozumienia pokojowe, w tym traktat ryski z Polską, jak również dążenie do wypracowania porozumień handlowych z partnerami europejskimi. Z perspektywy Lenina był to początek procesu oznaczającego faktyczne uznanie władz Rosji radzieckiej przez państwa zachodnie. Nie była to już – jak wcześniej – chwila wytchnienia, ale początek pokojowej egzystencji umożliwiającej umacnianie władzy bolszewickiej w Rosji. Lenin zaczął wysyłać pojednawcze sygnały w kierunku Berlina, o czym dobitnie świadczyły słowa wypowiedziane w grudniu 1920 r. na temat Niemiec: „W wyniku traktatu wersalskiego kraj ten znalazł się w warunkach, które uniemożliwiają mu egzystencję. Ta sytuacja pcha naturalnie

Niemcy w stronę sojuszu z Rosją”. Dalej twierdził, że dla Niemiec „jedynym ratunkiem jest sojusz z radziecką Rosją. [...] Niemiecki, burżuazyjny rząd żywi dziką nienawiść do bolszewików, lecz jego interesy w obszarze polityki międzynarodowej zmuszają go, wbrew jego własnej woli, do pokoju z radziecką Rosją” (cyt. za Kochan, 1955, s. 40).

Lenin zatem musiał znaleźć złoty środek w relacjach z niemieckimi komunistami i rządzącymi elitami nacjonalistycznymi – dwiema ostro zwalczającymi się stronami. Czas pokazał, że pragmatyzm polityki międzynarodowej wziął górę nad względami ideologicznymi i solidarnością z niemiecką klasą robotniczą. Tym bardziej, że po stronie niemieckiej zaczęły się pojawiać coraz wyraźniejsze sygnały gotowości do współpracy z radziecką Rosją, co wyraził choćby w styczniu 1921 r. minister Simons, stwierdzając że „komunizm jako taki nie jest powodem, dla którego republikański i mieszczański rząd miałby nie prowadzić handlu z rządem radzieckim” (cyt. za Kochan, 1955, s. 41).

Nic zatem dziwnego, że pionierskim polem współpracy niemiecko-radzieckiej stała się wymiana gospodarcza. 16 marca 1921 r. zawarty został rosyjsko-brytyjski układ handlowy (Krasuski, 1975, s. 29), który otwierał drogę do podobnych porozumień Rosji z innymi państwami. W związku z tym wśród przedstawicieli niemieckich elit politycznych ścierały się różne stanowiska – od nalegań von Maltzana na rzecz zawarcia układu handlowego z Rosją po wątpliwości wobec współpracy z Moskwą ze strony prezydenta Friedricha Eberta. Ostatecznie już 6 maja 1921 r. zawarte zostało radziecko-niemieckie porozumienie handlowe, w którym jednak pojawiło się także wiele aspektów politycznych. Jednym z najważniejszych był zapis (art. 1) mówiący o rozszerzeniu kompetencji istniejących już stałych delegacji zajmujących się opieką nad jeńcami wojennymi na sprawy gospodarczo-handlowe. Istotnym ukłonem w stronę bolszewików było uznanie ich rządu przez Berlin jako prawowitej władzy w Rosji. Wykluczało to formalną kooperację z jakimkolwiek innym, emigracyjnym przedstawicielstwem Rosji (*Документы...*, 1960, s. 99–104). Zasadnicze przesłanie zacieśnienia stosunków gospodarczych sprowadzało się – w pewnym uproszczeniu – do eksportu rosyjskich surowców do Niemiec w zamian za niemieckie technologie i inwestycje w Rosji. Data podpisania była nieprzypadkowa, nastąpiło to bowiem tuż po wystosowaniu przez ententę ultimatum wobec Niemiec z żądaniem uznania i spłat kwot reparacyjnych. Porozumienie radziecko-niemieckie stanowiło sygnał, iż pogorszenie relacji z państwami zachodnimi może być zrekompensowane dobrymi relacjami z Rosją – i rzeczywiście w tym kierunku sprawy się potoczyły (szerzej zob. Joeres, 2006, s. 202–222). Oba porozumienia – z Wielką

Brytanią i Niemcami – sprawiły, że te dwa państwa stały się głównymi partnerami handlowymi Rosji. Warto zauważyć, że przedstawiciele bolszewików jeszcze w trakcie rozmów nad układem sugerowali wysłannikom Berlina możliwość produkcji sprzętu wojskowego na swoim terytorium w celu ominięcia zakazów nałożonych traktatem wersalskim (Skrzypek, 1992, s. 23). Dało to początek niejawnym kontaktom wojskowym, a z czasem intensywnej współpracy obu państw na tej płaszczyźnie.

Zdaniem Himmera Niemcy nie mogły pozostawać bierne wobec ewentualnych zachodnich starań wciągnięcia Rosji w zasięg swoich wpływów. W naturalny sposób skłaniało to Berlin do zbliżenia z Moskwą. Niemcy jednak zostawiały sobie otwarte pole manewru – w tamtym okresie nie mogły wykluczyć opcji wejścia w rolę jednego z elementów szerszej konstrukcji, w której stanowiłyby część wspólnej, zachodniej polityki wobec Rosji. Służyły temu m.in. próby sondowania 18 maja 1921 r. przez ambasadę niemiecką w Londynie stanowiska brytyjskiego wobec możliwych działań na rzecz wsparcia gospodarki rosyjskiej, przy udziale Niemiec. Ewentualne wypracowanie wspólnego z państwami ententy stanowiska w sprawie międzynarodowej kooperacji ds. współpracy gospodarczej z Rosją radziecką mogło z perspektywy Berlina w jakimś sensie stanowić element szerszego pakietu powiązanego ze spłatą reparacji wojennych. Wspomniany już przemysłowiec Felix Deutsch zorganizował wówczas (maj 1921 r.) spotkanie z udziałem 26 przedstawicieli niemieckich kręgów gospodarczych oraz delegacji radzieckiej, kierowanej przez Leona Krasina. Na konferencji pojawiła się kwestia ewentualnego stworzenia międzynarodowego konsorcjum na rzecz wsparcia gospodarki rosyjskiej z udziałem kapitału niemieckiego, amerykańskiego, brytyjskiego i francuskiego. Przewodniczący radzieckiej delegacji odniósł się nieufnie do tej propozycji, niemniej jednak obie strony umówiły się na kolejne rozmowy (Himmer, 1976, s. 155, 158–159).

Niezależnie od powyższych dywagacji zawarcie traktatu gospodarczego z maja 1921 r. stało się impulsem do współpracy na szczeblu różnych przedsiębiorstw oraz do inwestycji niemieckich w Rosji (np. zajmujący się eksportem rosyjskiego złomu Derumetall, odpowiedzialny za współpracę w dziedzinie transportu lotniczego Deruluft, czy odpowiedzialny za rosyjski transport na Morzu Bałtyckim Derutra). W ślad za tym szło zacieśnianie współpracy politycznej i wymiana stałych przedstawicieli dyplomatycznych – we wrześniu 1921 r. przybył do Moskwy szef wydziału handlowego niemieckiego resortu spraw zagranicznych Kurt Weidenfeld, zaś w Berlinie pojawił się były rosyjski komisarz finansów Nikołaj Krestinski jako stały reprezentant Rosji (formalnie objął urząd po otrzymaniu

15 listopada 1921 r. listów uwierzytelniających od kanclerza Josepha Wirtha). Dla rozwoju wzajemnych stosunków istotne znaczenie miała zapowiedź pomocy niemieckiej w obliczu klęski głodu w Rosji. Zostało to skrzętnie wykorzystane na płaszczyźnie propagandowej, gdy Radek akcentował kontrast pomiędzy postawą Niemiec a państw ententy. Istotny impuls dało również objęcie w październiku 1921 r. kierownictwa Wydziału Wschodniego w niemieckim resorcie spraw zagranicznych przez von Maltzana, który zastąpił sprzyjającego niegdys̄ rosyjskim białym Gustava Behrendta (Kochan, 1955, s. 42–44).

Część niemieckich kręgów biznesowych zdawała się żywić przekonanie, że Rosja wkrótce będzie zmuszona sięgnąć po zagraniczną pomoc w odbudowie gospodarki, a tym samym przywrócić u siebie kapitalistyczne porządk. W związku z tym toczące się na Zachodzie w ostatnich miesiącach 1921 r. dywagacje na temat szerszego porozumienia o współpracy gospodarczej z Rosją wydawały się mieć pewne perspektywy. Przedstawiciele Rosji radzieckiej otrzymali zaproszenie na konferencję zaplanowaną w Genewie na rok 1922. Starania te jednak ostatecznie napotkały na mur nieufności bolszewików. Już w połowie 1921 r. Cziczerin ostrzegał, że w obliczu wspólnego działania państw zachodnich pozycja Rosji będzie słabsza niż w przypadku odrębnych porozumień z poszczególnymi partnerami. Według Himmera w drugiej połowie 1921 r. bolszewicy byli już zdecydowani przeciwdziałać utworzeniu wspólnego zachodniego frontu gospodarczego wobec Rosji, zaś podstawą tych działań miało być wyłuskanie Niemiec z tej grupy. Lenin zaaprobował tę taktykę i w styczniu 1922 r. dał zielone światło dla pewnych koncesji gospodarczych dla niemieckich koncernów (Kruppa i innych). Marchewce towarzyszył jednakże kij, tj. groźba uznania przez Rosję traktatu wersalskiego, wraz z budzącym niepokój Niemiec artykułem 116 – kwestia ta była m.in. przedmiotem francusko-radzieckich konsultacji w Moskwie w październiku 1921 r. Niemcy obawiały się wykluczenia z ewentualnego szerszego porozumienia gospodarczego Rosji z Zachodem, zaś Rosja umiejętnie na tych lękach grała. Za porozumieniem z Rosją optowali główni przedstawiciele niemieckich kręgów przemysłowych, tacy jak Felix Deutsch, Otto Wiedfeldt czy Hugo Stinnes (Himmer, 1976, s. 156–164). Nie ulega wątpliwości, że pomimo wszelkich uprzedzeń w tamtym okresie Niemcy i Rosja radziecka, świadome swej pozycji jako „wyrzutków” traktatu wersalskiego, coraz wyraźniej definiowały dwustronne relacje w kategoriach wspólnoty interesów, zarówno politycznych, jak i gospodarczych (Садовая, 2009, s. 42).

Stopniowe zbliżenie niemiecko-rosyjskie miało wkrótce zostać przyobleczone w szaty porozumienia, które stało się symbolem kooperacji dwóch autsajderów

porządku wersalskiego. Okazję do jego zawarcia dały wielostronne rozmowy toczące się w Genewie w kwietniu 1922 r. Delegacja Rosji, na podstawie protokołu podpisanego przez grupę republik radzieckich 22 stycznia 1922 r., formalnie uzyskała prawo reprezentowania pozostałych na konferencji (*Ein Zeuge...*, 1972, s. A834). W obliczu nadchodzących rozmów państwa zachodnie proponowały jej zrzeczenie się długów z okresu caratu w zamian za rezygnację Rosji z roszczeń finansowych z tytułu strat poniesionych w wyniku ich zaangażowania się w wojnę domową w Rosji po wybuchu rewolucji październikowej. Bolszewicy mieli też uznać prawa obywateli państw zachodnich z tytułu utraty ich mienia w Rosji. Moskwa natomiast domagała się formalnego uznania rządów bolszewickich, anulowania długów wojennych oraz pomocy finansowej (Mikulicz, 1964, s. 131).

Niemcom z kolei zależało w szczególności na nieuznawaniu przez Rosję art. 116 traktatu wersalskiego. Jego ostatnie zdanie brzmiało: „Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone zastrzegają wyraźne prawa Rosji do otrzymania od Niemiec wszelkich restytucji i odszkodowań, opartych na zasadach niniejszego Traktatu” (*Traktat pokoju...*, 1920). Niemcy, obciążone reparaacjami wojennymi, chciały za wszelką cenę uniknąć dołączenia Rosji do grupy wierzycieli. Potencjalne porozumienie z Rosją oceniały jako szansę na wyjście izolacji zarówno politycznej, jak i ekonomicznej oraz otwarcie szans na prowadzenie aktywnej polityki zagranicznej.

Rozmowy z przedstawicielami strony radzieckiej zainicjowali już pod koniec 1921 r. von Maltzan oraz kanclerz Joseph Wirth. Istotny impuls dało spotkanie Wirtha z Nikołajem Krestinskim, pełniącym rolę stałego przedstawiciela Rosji w Berlinie (Kłusek, 2007, s. 30–32). Rosjanie mieli wówczas wyrazić zgodę na rezygnację z roszczeń wobec Niemiec wynikających z art. 116 traktatu wersalskiego. W zamian oczekiwali m.in. zamknięcia kwestii długów z czasów caratu, niemieckiego wsparcia w odbudowie gospodarczej państwa, jak również rezygnacji z udziału w ewentualnym konsorcjum państw zachodnich ds. współpracy z Rosją. Na tym tle pojawiły się pewne rozdzwięki wśród głównych niemieckich konstruktorów polityki wschodniej. Bardziej ugodowy wydawał się von Maltzan, podczas gdy Rathenau był nieco mniej skłonny do ustępstw, zwłaszcza w kwestii znacjonalizowanego przez bolszewików niemieckiego mienia. Główne role w rozmowach po obu stronach odgrywali Karol Radek (przybył do Berlina w styczniu 1922 r., występując pod pseudonimami Konstantin Römer i Karl Bremer) i właśnie Ago von Maltzan. Negocjacje, toczące się w pierwszych miesiącach 1922 r., stopniowo prowadziły do kompromisu (Himmer, 1976, s. 167–168). W lutym Radek spotkał się m.in. z generałem von Seecktem, który

był głównym głosem kręgów wojskowych. Te z kolei życzliwym okiem postrzegały potencjalną współpracę z bolszewikami jako przeciwwagę dla aliansu polsko-francuskiego. W telegramie wysłanym do Moskwy Radek przytaczał opinie von Seekta, z których wynikał skrajny antypolonizm. Zdaniem Gloger do głównych zwolenników i konstruktorów niemiecko-radzieckiego zbliżenia zaliczali się zatem von Maltzan czy Brockdorff-Rantzau, zaś po stronie radzieckiej Radek oraz sympatyzujący z Niemcami minister Cziczeryn (Gloger, 2017, s. 211–213).

Traktat z Rapallo i kontrowersje wokół niego

Na początku kwietnia 1922 r. zarysował się kompromis co do kształtu przyszłego porozumienia. Rathenau miał wówczas sugerować Cziczerynowi, że Niemcy są skłonne zrezygnować z uczestnictwa w zachodnim międzynarodowym konsorcjum do spraw stosunków gospodarczych z Rosją, oczekując w zamian szerokich przywilejów handlowych (Himmer, 1976, s. 173–174). Jednocześnie szef niemieckiej dyplomacji, jadąc na konferencję do Genui, miał otwarte opcje działania. Konferencja miała m.in. na celu rozstrzygnięcie kwestii powojennych reparacji i wypracowanie trwałego ładu pokojowego. Rathenau w związku z tym chciał powiązać międzynarodowy program odbudowy Rosji z niemieckimi reparacjami w taki sposób, aby Niemcy uzyskały środki finansowe z eksportu do Rosji produktów przemysłowych, które umożliwiłyby import surowców z Rosji i pobudzenie gospodarki niemieckiej, a w rezultacie ułatwiłyby spłatę reparacji. Tak przedstawiała się idea potencjalnego zachodniego konsorcjum ds. współpracy gospodarczej z Rosją z perspektywy Rathenaua. Wizja ta – jak pisała Gloger – nie została zaakceptowana na konferencji, natknąwszy się na sprzeciw Francji, Wielkiej Brytanii, ale i nieufność Rosji. Rathenau wówczas, *nolens volens*, zdecydował się na odrębne porozumienie z Rosją (Gloger, 2017, s. 213). Jak sugerował Sergiusz Mikulicz, decyzję Rathenaua przyspieszyło poczucie ignorowania go przez brytyjskiego premiera Davida Lloyd George'a (który miał unikać spotkania z niemieckim ministrem) wzmocnione intensywnymi naciskami von Maltzana (Mikulicz, 1964, s. 134–135). Dodajmy za Evę Ingeborg Fleischhauer, że przygotowania do rozmów na temat ewentualnego porozumienia z Rosją toczyły się w ścisłej konspiracji w Kancelarii Rzeszy, resorcie spraw zagranicznych i ministerstwie Reichswchery (Ingeborg Fleischhauer, 2006, s. 369). Nie bez znaczenia dla interpretacji okoliczności poprzedzających podpisanie traktatu był fakt, iż kilkanaście dni wcześniej, tj. w dniach 1–4 kwietnia 1922 r. w drodze do Genui zatrzymała się w Berlinie delegacja radziecka z Cziczerynem na czele.

Efektom jej rozmów z przedstawicielami Niemiec, m.in. Rathenauem i von Maltzanem, było podpisanie porozumienia o współpracy wojskowej pomiędzy sztabami generalnymi obu państw (Jędrzejewska, 2005, s. 42–43).

Na skutek nalegań von Maltzana minister Rathenau zgodził się wykreślić z listy członków delegacji niemieckiej Moritza Schlesingera, byłego konsula w Moskwie, przeciwnego – jak pisał Mikulicz – odrębnym rozmowom z Rosją (Mikulicz, 1964, s. 136). To właśnie von Maltzan po niemieckiej stronie uchodził za głównego rzecznika traktatu z Rapallo. Żywił on przekonanie o konieczności nawiązania przyjaznych stosunków z Rosją jako polityczny spadkobierca Alfreda von Kinderlen-Wächtera, niemieckiego dyplomaty kierującego resortem spraw zagranicznych w latach 1910–1912. Ten z kolei uchodził za ucznia Otto von Bismarcka (Ellyson Wagner, 1961, s. 117–121).

Tekst traktatu został uzgodniony po kilkugodzinnych rozmowach 16 kwietnia 1922 r. około godziny 18.30. Mikulicz barwnie opisuje szczegóły, godzina po godzinie, rozmów prowadzących do zawarcia porozumienia (Mikulicz, 1966, s. 271). Sam traktat był stosunkowo niewielkim dokumentem, składającym się z sześciu artykułów. Formalnie jego stronami były rząd Niemiec i rząd Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej. W preambule wymienione zostały osoby reprezentujące Niemcy i Rosję – szefowie dyplomacji obu państw: Walter Rathenau i Gieorgij Cziczerin. W pierwszym artykule obie strony oznajmiały o rezygnacji z wzajemnych roszczeń wynikających z kosztów i szkód wojennych, rekwizycji, zaboru statków handlowych i innych form użycia siły. Strony zrzekały się zwrotu kosztów utrzymania jeńców wojennych. W drugim artykule Niemcy rezygnowały z odszkodowań za utraconą niemiecką własność prywatną lub państwową w wyniku jej przejęcia po rewolucji bolszewickiej. Zastrzeżono jednocześnie, że Rosja nie zaspokoi podobnych roszczeń innych państw. Trzeci artykuł dotyczył stosunków dyplomatycznych i konsularnych, kolejne dwa odnosiły się do współpracy gospodarczej. Czwarty zakładał stosowanie klauzuli najwyższego uprzywilejowania w stosunkach handlowych (z wyłączeniem przywilejów i ulg przyznawanych przez Rosję innym republikom radzieckim lub państwom wchodzącym wcześniej w skład carskiej Rosji), piąty wspierało wymiany handlowej m.in. poprzez wzajemne konsultacje. Ostatni – szósty artykuł przewidywał wejście traktatu w życie po jego ratyfikacji (*Deutsch-russischer Vertrag...*, 1922). Traktat został niebawem ratyfikowany. Rosja uczyniła to 16 maja 1922 r., natomiast Niemcy 4 lipca 1922 r. Na pozostałe republiki radzieckie traktat został formalnie rozciągnięty 5 listopada 1922 r. (*Deutsch-russischer Vertrag...*, 1922), zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła 31 stycznia 1923 r.

Wypada zauważyć, że zawarcie traktatu wywołało spore zaskoczenie uczestników konferencji w Genewie, którzy 18 kwietnia 1922 r. skierowali adresowaną do kanclerza Wirtha notę wyrażającą rozczarowanie, iż Niemcy nie informowały o zamiarze zawarcia układu z Rosją. Sygnatariusze noty określili ten fakt jako nadużycie zaufania przez Niemcy. Zawarcie traktatu z Moskwą zinterpretowano jako brak zainteresowania kontynuacją udziału w genueńskiej konferencji. Negatywny odbiór niemiecko-radzieckiego porozumienia zrodził wśród członków delegacji niemieckiej wątpliwości, czy był to krok korzystny dla niemieckiej racji stanu. Rathenau miał nawet rozważać wycofanie się z traktatu. Ostatecznie jednak Niemcy pozostali przy traktacie, przy czym istotną rolę w przekonaniu ich delegacji miał odegrać Cziczerin. 21 kwietnia 1922 r. odpowiedzieli własną, ośmiopunktową notą na wyżej przytoczoną aliancką. Wyjaśniali w niej własny punkt widzenia, m.in. wyrażając obawę o możliwość zawarcia porozumienia pozostałych mocarstw z radziecką Rosją bez uwzględnienia interesów Niemiec. Według noty traktat z Rapallo rozwiązywał nieuregulowane problemy wzajemnego zadłużenia i stanowił zapowiedź przyjaznych stosunków radziecko-niemieckich. Zaakcentowano, że nie narusza on interesów państw trzecich. Alianci odpowiedzieli kolejną notą, w której m.in. zastrzegli sobie możliwość nieuznawania tych postanowień porozumienia z Rapallo, które kolidowałyby z obowiązującymi traktatami (Mikulicz, 1964, s. 138–142).

Nie tylko europejska opinia publiczna z zaskoczeniem przyjęła traktat, także w Niemczech wzbudził spore kontrowersje. Warto odnotować, że – według Jerzego Krasuskiego – zarówno kanclerz Wirth, jak i minister Rathenau znaleźli się pod presją brytyjskiego premiera Lloyd George’a, domagającego się anulowania układu (Krasuski, 1975, s. 31). Wyrazów dezaprobaty nie ukrywał prezydent Friedrich Ebert, praktycznie wyłączony z procesu decyzyjnego prowadzącego do traktatu. Zarazem część jego obozu politycznego, tj. socjaldemokratów, miała być powiązana z posiadaczami akcji znacjonalizowanych w Rosji przedsiębiorstw. W Niemczech pojawiły się też obawy, czy ewentualne wejście niemieckich przedsiębiorstw na radziecki rynek, kosztem zachodnioeuropejskich, które poniosły straty wskutek nacjonalizacji ich własności przez bolszewików, nie wzbudzi gniewnych reakcji tamtejszych rządów. Ponadto ostrą nagonkę na Rathenaua, bogatą w antyrosyjską i antyżydowską retorykę, przypuściły kręgi nacjonalistyczne. Jej tragicznym efektem był zamach i śmierć ministra 24 czerwca 1922 r. (Mikulicz, 1964, s. 148–158).

Kręgi sprzyjające rządowi, w tym prasa, oczywiście poparły traktat, eksponując jego zarówno polityczne, jak i ekonomiczne walory. Aprobatę

wyrazili – co rozumiałe – także niemieccy komuniści, wyrażając to demonstracjami poparcia, podobnie jak środowiska gospodarcze, dla których potencjalnie otwierał się duży rynek na wschodzie. Także niemieckie kręgi wojskowe z zadowoleniem przyjęły kwietniowe porozumienie. Konsekwentnym rzecznikiem współpracy z Rosją był wciąż generał von Seeckt i to właśnie na polu wojskowości otworzyło się wkrótce pole do ściślejszej kooperacji. Deficyt wyszkolenia Armii Czerwonej, jak i zacofanie radzieckiego przemysłu zbrojeniowego stały się impulsem do poszukiwania pomocy w Niemczech w tym zakresie i tajnej współpracy wojskowej obu państw w niedalekiej przyszłości. Na tym tle doszło zresztą do konfliktu między von Seecktem a Brockdorff-Rantzauem. Ten ostatni, objąwszy w listopadzie 1922 r. funkcję ambasadora Niemiec w Rosji, z natury rzeczy był zwolennikiem pogłębiania współpracy niemiecko-radzieckiej, jednak nie chciał w niej posunąć na tyle daleko, że uniemożliwiłoby to poprawę relacji z Wielką Brytanią – potencjalnym sojusznikiem w sporach z Francją. Kanclerz Wirth z kolei nie pozostawiał wątpliwości do konieczności wzmocnienia stosunków z radziecką Rosją². Brockdorff-Rantzau miał zresztą – według Krasuskiego – złagodzić swoje obiekcje po francuskiej okupacji Zagłębia Saary w 1923 r. (Krasuski, 1975, s. 33). Z kolei Mikulicz twierdził, że traktat z Rapallo został pozytywnie przyjęty przez niemiecką opinię publiczną. Zarówno lewicowa, jak i prawicowa prasa miały życzliwie postrzegać traktat – ta pierwsza z uwagi na generalne poparcie dla poprawy stosunków z Rosją, ta druga zaś uznając to za pozytywny przykład aktywności niemieckiej dyplomacji (Mikulicz, 1966, s. 291).

Idea normalizacji stosunków radziecko-niemieckich, jaka zarysowała się w następstwie traktatu, zyskała także poparcie Gustava Stresemanna, który już nieco ponad rok po jego zawarciu stanął na czele niemieckiej dyplomacji (Gatzke, 1956, s. 4). Oczywiście zwolennikiem porozumienia niemiecko-radzieckiego był wymieniany już niejednokrotnie niemiecki ambasador ulokowany w Moskwie w listopadzie 1922 r. (Haupts, 1984, s. 88), wcześniej pierwszy minister spraw zagranicznych Republiki Weimarskiej, kierujący niemiecką dyplomacją w okresie wersalskich rozmów pokojowych von Brockdorff-Rantzau (o jego ówczesnej działalności zob. Schwabe, 1998, s. 37–68). Z jego perspektywy za inicjowanie i rozwój współpracy Niemiec z Rosją (a następnie ZSRR) miał stać

² Wirth po latach – w 1942 r. – pisał, że „traktat z Rapallo był odpowiedzią na podział Górnego Śląska. Jego ostrze skierowane było przeciw Polsce. [...] W rozmowie w cztery oczy z Czicherinem powiedziałem mu, że Niemcy dążą do odtworzenia granicy z 1914 r.” (cyt. za Ingeborg Fleischhauer, 2006, s. 384–385).

się swoistą rekompensatą za poczucie upokorzenia, jakiego we własnym przekonaniu doznał na skutek postanowień traktatu wersalskiego, którego zawarcie było przyczyną jego ustąpienia ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Przestrzegał jednak jednocześnie przed rozbudzaniem nadmiernych nadziei i przykładania nadmiernej wagi wschodniej polityce Niemiec, która mogłaby zdestabilizować odbudowę relacji z zachodem Europy. Z czasem zaczął w związku z tym nieco sceptycznie wyrażać się o traktacie z Rapallo. Podkreślał znaczenie stosunków z Wielką Brytanią w celu stworzenia przeciwwagi dla Francji, zaś w odniesieniu do ZSRR w tamtym czasie stawiał na odbudowę stosunków przede wszystkim handlowych, obawiając się sojuszu francusko-radzieckiego. Z kolei radziecka polityka wobec Niemiec w tamtym okresie z jednej strony zmierzała do odbudowy normalnych wielopłaszczyznowych relacji międzypaństwowych, z drugiej zaś polegała na mniej lub bardziej skrywanym wsparciu dla tamtejszego ruchu komunistycznego, jak choćby w przypadku próby puczu komunistycznego w 1923 r. (aczkolwiek Moskwa odżegnywała się od jego wsparcia) (Gatzke, 1956, s. 3–4).

Rapallo nie zapobiegło incydentalnym zakłóceniom stosunków niemiecko-rosyjskich, jak na przykład w maju 1924 r. w następstwie przeszukania radzieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie przez tamtejszą policję, prowadzącą działania przeciwko niemieckim komunistom. Doprowadziło to do zawieszenia stosunków gospodarczych i dopiero z końcem lipca 1924 r. udało się załagodzić spory, m.in. dzięki usilnym staraniom Stresemanna i Brockdorff-Rantzaua. Równolegle Niemcy dążyły do normalizacji stosunków z zachodnimi mocarstwami. Między kwietniem a sierpniem 1924 r. odbywały się rozmowy dotyczące planu Dawesa. Otwierała się stopniowo także droga do starań o członkostwo w Lidze Narodów. To z kolei spotkało się z krytycznym stanowiskiem ze strony ZSRR, a nawet zarzutami, że krok taki koliduje z duchem Rapallo. Można przyjąć, że Niemcy w tamtym czasie nieco lawirowały, z jednej strony dążąc do normalizacji relacji z mocarstwami zachodnimi, z drugiej starając się nie zepsuć ich z ZSRR. Polityczny klimat torujący drogę ku normalizacji stosunków z państwami zachodnimi, która miała się ziścić w postaci traktatu z Locarno, niepokoił Rosjan. Sprawy te były przedmiotem intensywnej wymiany poglądów m.in. z udziałem Cziczierina, wicekomisarza spraw zagranicznych Maksima Litwinowa, ambasadora Krestinskiego, Stresemanna i Brockdorff-Rantzaua. Ten ostatni 7 kwietnia 1925 r. informował Litwinowa o stanowisku Niemiec, przekonując m.in., że obecność Niemiec w Radzie Ligi Narodów pozwoli przeciwdziałać tendencjom antyradzieckim w organizacji (Gatzke, 1956,

s. 6–10). Jednocześnie Stresemann przekonywał Krestinskiego, że naprawa relacji z mocarstwami zachodnimi nie jest wymierzona w ZSRR, zaś przystąpienie do Ligi Narodów w żaden sposób nie zmieni na gorsze polityki Niemiec wobec ZSRR. Rosjanie z kolei oficjalnie wyrażali stanowisko, iż nie wątpią w dobrą wolę Niemiec na rzecz rozwijania przyjaznych stosunków z ZSRR, jednak logika zbliżenia z Zachodem może siłą rzeczy oddalić Niemcy od ZSRR, a przystąpienie do Ligi Narodów będzie faktycznym końcem traktatu z Rapallo. Wydaje się przy tym, że Stresemann nie miał złudzeń co do charakteru polityki zagranicznej ZSRR i trwałości dwustronnego aliansu: „Ostatecznie nie można utrzymywać trwałej fikcji, że istnieje rząd rosyjski, który prowadzi przyjazną wobec Niemiec politykę” – twierdził minister (cyt. za Gatzke, 1956, s. 12).

Niemcy starały się w tamtym postrapallowskim okresie grać na dwóch fortepianach. Jeszcze kilkanaście tygodni przed Locarno, 12 października 1925 r. zawarty został niemiecko-radziecki traktat dotyczący współpracy gospodarczej. Zapowiadał rozmowy na temat przyszłego, właściwego układu w sprawie obniżania cel w wymianie handlowej. Znosił on wspomniane wcześniej porozumienie z 6 maja 1921 r. (omówienie traktatu zob. von Hoetzsch, 1925, s. 25–28). Przywoływał on także traktat z Rapallo jako punkt wyjścia do prac nad nim (szerzej zob. Marthius & Rapoport, 1926, s. 443–456). Natomiast kilka miesięcy po Locarno – 24 kwietnia 1926 r. – zawarty został traktat o przyjaźni między Niemcami a ZSRR. Ten krótki, złożony zaledwie z czterech artykułów dokument, już w pierwszym z nich odwoływał się do traktatu z Rapallo, jako „podstawy stosunków pomiędzy Niemcami a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich”. W drugim obie strony zobowiązywały się do neutralności w przypadku napaści ze strony trzeciej (rozumianej w praktyce jako Francja lub Polska), w kolejnym do nieprzyłączania się do ewentualnego bojkotu gospodarczego lub finansowego ze strony państw trzecich, ostatni mówił o procedurach ratyfikacyjnych (*Freundschaftsvertrag...*, 1926). Drażliwa kwestia przynależności Niemiec do Ligi Narodów zyskała wzmiankę w nocie dołączonej do porozumienia, sygnowanej przez ministra Stresemanna. W punkcie drugim dokumentu zapisano: „Rząd niemiecki jest przekonany, że członkostwo Niemiec w Lidze Narodów nie stanowi przeszkody dla przyjaznego rozwoju stosunków pomiędzy Niemcami a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich” (von Hoetzsch, 1926, s. 337–344).

Zakończenie

Pokuśmy się na koniec o podsumowanie traktatu z Rapallo i jego znaczenia dla stosunków niemiecko-rosyjskich, a w konsekwencji dla ewolucji układu sił w Europie. Same obrady genueńskie były o tyle istotne dla obu państw, że kraje te zostały po raz pierwszy od zakończenia Wielkiej Wojny zaproszone na tak znaczącą konferencję międzynarodową. Był to pierwszy poważny krok na rzecz wychodzenia z pozycji autsajderów polityki międzynarodowej. Przywrócenie oficjalnych stosunków dyplomatycznych i uregulowanie najpoważniejszych kwestii spornych, stanowiących pozostałość wydarzeń wojennych, pozwoliło im wyjść z poczucia marginalizacji. Z radzieckiego punktu widzenia istotna była perspektywa odbudowy gospodarczej z wykorzystaniem potencjału Niemiec i uniknięcie uzależnienia w tym zakresie od mocarstw ententy. Pozyskanie Niemiec wyraźnie poszerzyło pole manewru Moskwy w polityce międzynarodowej. Niemcy z kolei upatrywały w traktacie szansę dla swojej gospodarki, z ulgą przyjęły też rezygnację Rosji z roszczeń wynikających z art. 116 traktatu wersalskiego. Niemniej jednak układ z Rapallo spotkał się tam z mieszanymi ocenami. Pojawiały się wręcz zarzuty o uzależnienie od bolszewickiej Rosji, krytykowano również fakt, iż pogorszył on relacje z zachodnimi sąsiadami, ograniczając szanse na ich ustępstwa w rozmowach dotyczących reparacji wojennych. Jego zwolennicy z kolei uważali, że stworzył szansę na poprawę międzynarodowej sytuacji Niemiec, obawiających się sojuszu polsko-francuskiego.

Rapallo otworzyło wrota bliskiej współpracy gospodarczej obu państw – Niemcy stały się niebawem jednym z głównych partnerów handlowych Rosji radzieckiej, a następnie ZSRR. Rozwijała się także tajna współpraca wojskowa. Traktat ów stał się symbolicznym punktem odniesienia dla dwustronnych stosunków, które rozwijały się pomyślnie do końca republiki weimarskiej. Przejęcie władzy przez nazistów przyniosło kilkuletni okres ich pogorszenia, by w sierpniu 1939 r. oba państwa, pomimo dzielących ich różnic ideologicznych, zawarły układ Ribbentrop–Mołotow, którego tajny załącznik przypieczętował los Polski i krajów bałtyckich. Nie dziwi zatem, że traktat z Rapallo w polskiej pamięci historycznej zachował niezbyt przychylny odbiór, jako początek współpracy dwóch sąsiednich mocarstw, których zaborcza polityka w latach 30. doprowadziła do napaści na Polskę i wybuchu drugiej wojny światowej. Jednocześnie z szerszej, europejskiej perspektywy, traktat wykazał ograniczenia dotychczasowych zbiorowych wysiłków dyplomatycznych mocarstw na rzecz wzmocnienia ładu

europiejskiego – traktat z Rapallo w praktyce podążał w odwrotnym kierunku, zmierzającym do obalenia dotychczasowego porządku (Fink, 1984, s. 307).

Należy zastrzec, że w stosunkach międzynarodowych żaden scenariusz nie jest z góry przesądzony. Niemniej jednak analiza ewolucji stosunków niemiecko-radzieckich w omawianym okresie pozwala potwierdzić przyjętą na wstępie hipotezę badawczą – zbliżenie niemiecko-radzieckie po pierwszej wojnie światowej, którego owocem był traktat z Rapallo, stanowiło naturalną konsekwencję pozycji obu państw na arenie międzynarodowej. Zarówno Niemcom, jak i Rosji radzieckiej zależało na uniknięciu zbliżenia drugiej strony z państwami Zachodu, zaś różnice ideologiczne zostały zmarginalizowane na rzecz wspólnych interesów.

Bibliografia

- Davies, N. (2018). *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Deutsch-russischer Vertrag von Rapallo, 16 April 1922*. Pobrano z lokalizacji: <http://www.documentarchiv.de/wr/1922/rapallo-vertrag.html> [dostęp: 18.03.2023].
- Ein Zeuge der Tage von Rapallo* (1972, Dezember). *Osteuropa*, 22, 12.
- Ellyson Wagner, D.W. (1961, January). Alfred von Kiderlen-Wächter. A Statesman of Imperial Germany. *Library Gazette*, 35, 3.
- Fink, C. (1984). *The Genoa Conference. European Diplomacy 1921–1922*. North Carolina: University of North Carolina Press.
- Freundschaftsvertrag zwischen Deutschland und der Union der Sozialistischen Sowjet-Republiken (Berliner Vertrag)* (1926, 24 April). Pobrano z lokalizacji: https://www.1000dokumente.de/index.html?c=dokument_ru&dokument=0020_ber&l=de [dostęp: 22.03.2023].
- Friedensvertrag zwischen Deutschland, Österreich-Ungarn, Bulgarien und der Türkei einerseits und Rußland andererseits (Der Friedensvertrag von Brest-Litovsk)* (1918, 3 März). Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Multilaterale Verträge des Deutschen Reiches. Pobrano z lokalizacji: https://www.1000dokumente.de/index.html?c=dokument_ru&dokument=0011_bre&object=facsimile&pimage=1&v=150&nav=&l=de [dostęp: 4.04.2023].
- Gatzke, H.W. (1956, January). Von Rapallo nach Berlin. Stresemann und die deutsche Russlandpolitik. *Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte*, 1.
- Gloger, K. (2017). *Fremde Freunde. Deutsche und Russen. Die Geschichte einer schicksalhaften Beziehung*. München: Berlin Verlag in der Pieper Verlag GmbH.
- Haupts, L. (1984). *Graf Brockdorff-Rantzau: Diplomat und Minister in Kaiserreich und Republik*. Göttingen – Zürich: Muster – Schmidt Verlag.
- Himmer, R. (1976, June). Rathenau, Russia, and Rapallo. *Central European History*, 9, 2.
- von Hoetzsch, O. (1925, Oktober). Das neue deutsch-russische Vertragswerk. *Osteuropa*, 1, 1.

- von Hoetzsch, O. (1926, März). Der „Berliner Vertrag“ vom 24. April. *Osteuropa*, 1, 6.
- Ingeborg Fleischhauer, E. (2006). Rathenau in Rapallo. *Vierteljahresschripte für Zeitgeschichte*, 3.
- Jeźdrzejewska, I. (2005). *Współpraca Armii Czerwonej i Reichswehry w latach 1917–1933 (wybrane problemy)*. Toruń: Wydawnictwo Europejskie Centrum Edukacyjne.
- Joeres, N. (2006). *Der Architekt von Rapallo*. Pobrano z lokalizacji: <http://archiv.ub.uni-heidelberg.de/volltextserver/6751/1/Pflichtveroeffentlichung.pdf> [dostęp: 2.04.2023].
- Kłusek, M. (2007). *Polityka Gustava Stresemanna wobec ZSRR w latach 1923–1929*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kochan, L. (1955). *Russland und die Weimarer Republik*. Düsseldorf: Müller – Albrechts Verlag.
- Krasuski, J. (1986). *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871–1945*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Krasuski, J. (1975). *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1932*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Marthius, G. & Rapoport, A. (1926, Mai/Juni). Die rechtlichen Grundzüge der deutsch-russischen Verträge vom 12. Oktober 1925. *Osteuropa*, 1, 8/9.
- Mikulicz, S. (1966). *Od Genui do Rapallo*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Mikulicz, S. (1964). Traktat w Rapallo. *Roczniki Historyczne*, 30.
- Mit Deutschland vereinbarte Waffenstillstandsbedingungen* (1918, 11 listopada). Pobrano z lokalizacji: <http://www.versailer-vertrag.de/Waffenstillstand.htm> [dostęp: 2.04.2023].
- Pajewski, J. (1963). *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Proceedings of the Brest-Litovsk Peace Conference. The Peace Negotiations between Russia and the Central Powers. 21 November, 1917 – 3 March, 1918* (1918). Washington: Government Printing Office.
- Schieder, T. (1956). *Die Probleme des Rapallo-Vertrages. Eine Studie über die deutsch-russischen Beziehungen 1922 bis 1926*. Wiesbaden: Springer Fachmedien Wiesbaden.
- Schwabe, K. (1998). *Germany's Peace Aims and the Domestic and International Constraints*. W: M.F. Boemeke, G.D. Feldmann & E. Glaser (red.), *The Treaty of Versailles. A Reassessment after 75 Years*. New York: Cambridge University Press.
- Senn, A.E. & Goldberg, H.J. (1979, December). The Assassination of Count Mirbach. *Canadian Slavonic Papers*, 21, 4.
- Skrzypek, A. (1992). *Niespełniony sojusz? Stosunki sowiecko-niemieckie 1917–1941*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku* (1920). Dz.U. nr 35.
- Waffenstillstandsbedingungen* (11. November 1918). Deutsche Geschichte in Dokumenten und Bildern. Pobrano z lokalizacji: https://germanhistorydocs.ghi-dc.org/sub_document.cfm?document_id=4011&language=german [dostęp: 2.04.2023].
- Садовая, Г.М. (2009). Роль интеллигента Георгия Чичерина в нормализации советско-германских отношений (январь – март 1922 г.). *Вестник Самарского государственного университета*, 1 (67).
- Документы внешней политики СССР. Том второй, 1 января 1919 г. – 30 июля 1920 г.*, Министерство иностранных дел СССР (1958). Москва: Госполитиздат.
- Документы внешней политики СССР, Том четвертый. 19 марта 1921 г.-31 декабря 1921 г.* (1960). Москва: Госполитиздат.

Русско-германский добавочный договор к Мирному договору между Россией, с одной стороны, и Германией, Австро-Венгрией, Болгарией и Турцией — с другой, Берлин, 27.08.1918 (1968). W: Советско-германские отношения от переговоров в Брест-Литовске до подписания Рапальского договора, Т. 1. 1917–1918. Москва: Политиздат.

About Rapallo. Reflections on German-Russian relations 1918–1922

SUMMARY The subject of this article is the relationship between Germany and Soviet Russia – two countries that felt excluded from the postwar international order established by the Treaty of Versailles. In defeated Germany, after the suppression of attempts at revolution, there was a clash of different visions of foreign policy, including policy toward Russia. The victory of the Bolsheviks in the civil war and the strengthening of their power in Russia meant that pragmatism and the desire for closer political cooperation, which would also allow the implementation of Germany's economic interests, prevailed in German policy towards that state. The inclination of both countries to strengthen cooperation was also reflected in the decision on Germany's neutrality during the Polish-Soviet War in 1920, which in practice favored Russia. The Treaty of Rapallo of April 1922 became a symbolic confirmation and at the same time the beginning of the intensification of Soviet-German cooperation. The article uses the method of document and literature research based on studies in Polish, German, Russian, and English.

KEYWORDS Germany, Soviet Russia, the Bolsheviks, the Treaty of Versailles, the Treaty of Rapallo, the interwar period

Data przekazania artykułu: 13.04.2023; data zaakceptowania artykułu: 31.08.2023.